

Sygn. akt: I ACa 617/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska SSO del. Elżbieta Zalewska - Statuch (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda i strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 lutego 2014r. sygn. akt I C 1383/11

I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten tylko sposób, że zasądzone w punkcie 1 kwoty: tytułem zadośćuczynienia podwyższa z kwoty 150.000 złotych do kwoty 186.000 (sto osiemdziesiąt sześć tysięcy) złotych oraz tytułem kosztów opieki podwyższa z kwoty 3.486 złotych do kwoty 4.242 (cztery tysiące dwieście czterdzieści dwa) złote;

II. oddala apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.838 (jeden tysiąc osiemset trzydzieści osiem) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji powoda.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3 486 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 września 2011 roku do dnia zapłaty, a także orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, których istotne elementy i wnioski w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych przedstawiały się następująco:

W dniu 28 października 2010 roku w miejscowości T. na drodze nr (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. W kierowany przez J. G. pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) uderzył pojazd marki V. (...) o nr rej (...) kierowany przez T. D.

T. D. w dniu zdarzenia objęta była ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...)

i (...) S.A. i legitymowała się polisą odpowiedzialności cywilnej o nr 900 144 615 16.

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2011 roku T. D. została uznana za winną spowodowania wspomnianego wypadku, w wyniku czego nieumyślnie spowodowała m.in.

u J. G. - obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości udowej lewej, klamania szyjki kości ramiennej lewej, pourazowej odmy opłucnowej lewostronnej, pourazowych bólów i zawrotów głowy oraz zespołu bólowego kręgosłupa odcinka szyjnego

i piersiowego, naruszające czynności uszkodzonych narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni tj. o czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Na miejsce wypadku została wezwana policja oraz karetka pogotowia, która przewiozła J. G. do Wojewódzkiego Szpitala (...) w S., gdzie przyjęto powoda na oddział ortopedyczno - urazowy w trybie nagłym. U powoda twierdzono wówczas wielołamowe złamanie kości udowej lewej, złamanie nasady bliższej

kości ramiennej lewej, stłuczenie klatki piersiowej, odmę opłucną po stronie prawej, uraz języka.

W szpitalu powód przebywał do 7 grudnia 2010 roku, gdzie pozostawał pod stałą opieką lekarzy chirurga ortopedy, traumatologa, chirurga, pulmonologa oraz psychologa. Powód został poddany w dniu 5 listopada 2010 roku leczeniu operacyjnemu. Dokonano zespolenia złamania bliższej nasady kości ramiennej płytą i śrubami, podobnie płytą i śrubami zespolono złamanie kości udowej.

Podczas pobytu w szpitalu powód miał problemy ze snem i koszmary. Powód martwił się o także o stan zdrowia żony i dziecka. Przez cały czas pobytu w szpitalu powód nie widział syna.

Po wyjściu ze szpitala powód korzystał z pomocy osób trzecich przy czynnościach takich jak m.in. mycie, jedzenie, korzystanie z toalety. Samodzielnie nie poruszał się.

U powoda pojawiły się odleżyny.

Sytuacja w rodzinie powoda była bardzo trudna, gdyż w tym samym wypadku poszkodowana została także żona powoda i ich dziecko. Żona powoda miała złamaną ręką,

a dziecko - złamaną nóżkę oraz problemy z miednicą. W tym czasie powodowi i jego rodzinie pomagali rodzice, którzy sprawowali nad nimi opiekę.

Po opuszczeniu szpitala do domu powoda przyjeżdżała prywatnie rehabilitantka, która rehabilitowała powoda, jego żonę i dziecko. Koszt rehabilitacji za godzinę stanowił wydatek ok. 100 zł

W dniu 29 grudnia 2010 roku powód badany był przez chirurga, który stwierdził obrzęk lewego uda, ograniczenie ruchów w stawie kolanowym.

W dniu 4 stycznia 2011 roku powodowi została wydana opinia sądowno - lekarska potwierdzająca, iż doznał: wieloodłamowego złamania kości udowej lewej; złamania nasady bliższej kości ramiennej lewej; oraz że ma odnę opłucną prawostronną.

W dniu 2 lutego 2011 roku powód został przyjęty na Oddział (...) w (...) Centrum (...) w Z., gdzie przebywał do dnia 4 marca 2011 roku. Powód został przyjęty do Centrum w celu usprawnienia po operacyjnym leczeniu wieloodłamowego złamania kości udowej i szyjki kości ramiennej lewej. W badaniu wstępnym stwierdzono nieprawidłową postawę - boczne funkcjonalne skrzywienie kręgosłupa, spłycenia krzywizn fizjologicznych kręgosłupa w płaszczyźnie strzałkowej.

Orzeczeniem z dnia 2 marca 2010 roku powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności z powodu upośledzenia narządu ruchu powodującego ograniczenie funkcji organizmu. Wskazano, iż powód wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Również orzeczeniem z dnia 2 marca 2011 roku powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności.

W okresie od 15 marca 2011 roku do 29 marca 2011 roku przebywał na oddziale (...) Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum (...) w Ł.. W dniu 21 marca 2011 roku zostało wykonane badanie histopatologiczne na podstawie którego rozpoznano sarkoidozę.

Dnia 12 kwietnia 2011 roku przyznano powodowi uprawnienia do świadczenia rehabilitacyjnego. Wysokość tego zasiłku to kwota ok. 800 zł

Powód przed wypadkiem był kierowcą jednakże z uwagi na długi okres nieobecności pracy, umowa o pracę została z nim rozwiązana. Powód twierdzi, że przed wypadkiem jako kierowca zarabiał ok. 2.000 zł miesięcznie, nie przedstawił jednak na tą okoliczność żadnego dokumentu. Natomiast w umowie o pracę z dnia 1 sierpnia 2007r. jego wynagrodzenie zostało określone jako 940zł brutto. W chwili obecnej powód pobiera rentę, której wysokość kształtuje się na poziomie ok. 600 zł R. stanowi jedyny dochód powoda. Powód do września 2014 roku ma orzeczoną częściową niezdolność do pracy.

W dniu 26 kwietnia 2011 roku powód rozpoczął leczenie na oddziale rehabilitacji w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S., które trwało do 2 czerwca 2011 roku. Powód został przyjęty do tej placówki w celu leczenia usprawniającego po leczeniu operacyjnym. Rozpoznano wówczas u powoda zespół bólowo - korzeniowy odcinka lędźwiowego kręgosłupa.

Od dnia 6 lipca 2011 roku do 3 sierpnia 2011 roku J. G. przebywał w Zespole (...) w G., gdzie podjął leczenie rehabilitacyjne.

Następnie we wrześniu 2011 roku powód leczył się stacjonarnie w Oddziale (...) w S. oraz w ramach prewencji rentowej ZUS leczył się sanatoryjnie (29.II- 22.XII. 2011 r.).

Powód nadal korzysta ze stałej opieki wielu lekarzy: od 12 stycznia 2011 roku przebywa pod stałą opieką poradni neurologicznej; od 19 stycznia 2011 roku przebywa pod opieką poradni ortopedyczno - urazowej przy Wojewódzkim Szpitalu (...)

w S.; od 20 stycznia 2011 roku przebywał pod opieką lekarza psychiatry;
od 27 stycznia 2011 roku powód przebywa pod stałą opieką poradni pulmonologicznej.

Na koszty leczenia powód przeznacza obecnej kwotę ok. 200-300 zł miesięcznie. Raz na dwa tygodnie powód jeździ na masaże do kolegi. Koszt godzinowego masażu to kwota 70 zł. Powód jeździ również na rehabilitację do szpitala w B..

Obecnie powód ma ograniczone możliwości jeśli chodzi o wykonywanie obowiązków domowych. Nie może także z uwagi na swoje dolegliwości uprawiać ziemi, pracować jako kierowca.

Powód w dalszym ciągu odczuwa ból nóg, nie może przebywać długo w jednej pozycji. Zażywa w związku z tym środki przeciwbólowe. Powód często wspomina przedmiotowy wypadek. Zdarza mu się, że z tego powodu płacze. Powód przeżywa również fakt, iż nie może grać z synem w piłkę, jeździć z nim na rowerze. Jest smutny, drażliwy. Traci chęć do życia, gdyż martwi się o przyszłość, unika spotkań towarzyskich.

Powód niechętnie jeździ samochodem. Samodzielnie nie prowadzi samochodu, gdyż ma opory psychiczne, boi się. Chciałby rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej, tj. otworzyć sklep z pieczywem, który prowadziłby przy pomocy matki. Powód wcześniej pracował w piekarni, cukierni. Nie starał się o pracę w zakładach pracy chronionej. Wypadek miał także wpływ na życie intymne powoda.

W następstwie wypadku z 28 października 2010 roku powód w zakresie narządów ruchu doznał złamania głowy i szyjki kości ramiennej, złamania podkrętarzowej kości udowej lewej, wielołamowego złamania trzonu kości udowej lewej, urazu skrętnego lewego kolana. Leczenie ortopedyczne powoda obejmowało operacyjne nastawienie i zespolenie złamań w obrębie lewych kończyn. Złamania wygoiły się definitywnie z dość dobrym wynikiem w sensie zrostu kostnego. Natomiast nie w pełni zdiagnozowane uszkodzenie lewego stawu kolanowego jest powodem dalszego postępowania diagnostycznego z możliwością podania stawu dalszej rekonstrukcji.

Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z przebyłym złamaniem w obrębie bliższej nasady kości ramiennej lewej wynosi 10% (pkt 113a), w związku ze złamaniem przekrętarzowej kości udowej lewej - 10 % (pkt 145a), w związku ze złamaniem trzonu kości udowej 10% (pkt 147), w związku z uszkodzeniem pourazowym lewego stawu kolanowego - 8% (pkt 156). Rokowanie na przyszłość w odniesieniu do funkcji lewego stawu barkowego jest stabilne. Złamania w obrębie kości udowej lewej wygoiły się w dobrym ustawieniu. Obecnie na upośledzenie zdolności lokomocyjnej powoda wpływa głównie dysfunkcja lewego stawu kolanowego, której leczenie nie zostało zakończone. Dodatkowym utrudnieniem chodzenia jest utrwalony przykurcz lewej kończyny dolnej w stawie biodrowym w rotacji zewnętrznej.

Cierpienia fizyczne powoda w okresie pierwszych dwóch miesięcy po wypadku były bardzo duże. Spowodowane to było wielomiejscowym uszkodzeniem kostnym, zabiegami operacyjnymi. Z chwilą rozpoczęcia chodzenia do chwili obecnej występują u powoda dolegliwości bólowe spowodowane są przewlekłymi bólami lewego stawu kolanowego.

Utrudnienia w życiu codziennym powoda związane są z jego przemieszczaniem.

W wyniku dysfunkcji lewego kolana powód ma ograniczoną możliwość chodzenia na dłuższe dystanse. Upośledzenie funkcji lewej kończyny górnej powoduje ograniczenia w dźwiganiu cięższych przedmiotów, wykonywaniu czynności wymagających unoszenia obu rąk ku górze. W odniesieniu do ograniczeń ruchowych w zakresie lewej kończyny górnej można uznać je za trwałe, natomiast ewentualna udana modyfikacja leczenia niesprawności lewego kolana może poprawić funkcję estetyczną - dynamiczną lewej kończyny dolnej.

W wyniku wypadku powód wymagał pomocy osób trzecich w zaspokajaniu podstawowych potrzeb dnia codziennego w wymiarze ok. 6 godz. w okresie pierwszych miesięcy od wypadku. Jako osoba leżąca powód potrzebował pomocy przy przygotowaniu posiłków, myciu, przebieraniu a także podawania basenu. Po tym czasie powód zaczął poruszać się za pomocą kul. Pomoc osób trzecich przez okres dalszych 3 miesięcy potrzebna była w zakresie ok. 4 godzin dziennie. Przez dalsze 3 miesiące zakres potrzebnej pomocy kształtował się na poziomie ok. 2 godzin dziennie. Po 9 miesiącach od wypadku powód nie wymagał już pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życia codziennego.

Z punktu widzenia lekarza ortopedy powód nie wymagał leczenia farmakologicznego, za wyjątkiem okazjonalnego zażywania leków przeciwbólowych. Koszt takich leków kształtował się przez okres pół roku od wypadku na poziomie ok. 30 zł w skali miesiąca. Na koszty leczenia składają się koszty wydane na farxiparynę oraz leki usprawniające krążenie żyłne-ok. 100 zł. Powód do chwili obecnej kontynuuje proces rehabilitacji ruchowej. Stwierdzona dyskopatja lędźwiowa może wymagać okresowego powtarzania zabiegów rehabilitacyjnych w kolejnych latach w przypadku wystąpienia zaostrzenia objawów.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu w związku ze wstrząśnieniem mózgu wynosi 7%. (pkt 10a), natomiast w związku z lędźwiowym zespołem bólowym - 8% (pkt 94c).

Rokowania na przyszłość odnośnie przebytego wstrząśnienia mózgu są dobre, rokowania odnośnie dolegliwości ze strony kręgosłupa są umiarkowanie dobre (możliwe są okresowe zaostrzenia).

Rozmiar doznanych cierpień psychicznych i fizycznych w związku z przebyłym wypadkiem jest znaczny. Koszty przyjmowania leków zleconych przez neurologa to kwota ok. 100 zł miesięcznie (w okresie objętym leczeniem powód przez co najmniej połowę czasu przebywał w placówkach leczenia stacjonarnego, które zobowiązane są do pełnego zaopatrzenia pacjentów w potrzebne leki). W wyniku wypadku powód doznał także wielu obrażeń klatki piersiowej. U powoda stwierdzono sarkoidozę.

Początkowy okres rehabilitacji i leczenia po stłuczeniu płuca i odmie opłucnowej nosił 6 miesięcy.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z w/w urazami wynosi 30% (blizny powłok klatki piersiowej ograniczające ruchomość klatki piersiowej - 10%, uszkodzenia płuc i opłucne z niewydolnością oddechową- 20%).

Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są niepewne, zależne od przebiegu sarkoidozy. U powoda występuje nie tylko węzłowa postać sarkoidozy, ale i początki zmian w mięszu płuc. Proces leczenia u pacjenta nie został zakończony, ponieważ nie został nawet rozpoczęty z uwagi na objawy uboczne wynikające ze stosowania sterydów. Obecnie powód znajduje się w fazie obserwacji.

S. ma nieznaną ichtologię, u powoda nie został zdiagnozowany czynnik, który spowodował tę chorobę. Nie można wykluczyć, że to był wypadek. S. mogą też wywoływać czynniki genetyczne, środowiskowe. Na dzień badania u powoda występował 2 z trzech stopni 3 sarkoidozy węzłowej ze współistniejącymi zmianami w mięszu płuc. Wykonane badania wskazują na częściową niewydolność oddechową

Wypadek jakiemu uległ powód spowodował ogromne utrudnienia w życiu codziennym, uniemożliwiając prace oraz wykonywanie równych normalnych czynności życiowych.

Zakres cierpień psychicznych i fizycznych był niezmiernie duży. Z młodego i zdrowego człowieka w ciągu kilku zaledwie minut stał się osobą zupełnie niepełnosprawną, co z pewnością wpłynęło również na jego kondycję psychiczną. Część cierpień fizycznych w miarę upływu czasu i leczenia zmniejszyła się, jednakże powód nadal poddawany jest różnego rodzaju zabiegom. Stan psychiczny powoda również nie jest dobry, co wynika z faktu, iż powód prowadzi zupełnie inny tryb życia niż przed wypadkiem.

Psychiatrycznym następstwem urazów, których powód doznał na skutek wypadku były zaburzenia adaptacyjne depresyjno – lękowe. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda wynosi 10% (pkt 10a). Powód kontynuuje leczenie psychiatryczne, w ostatnim czasie podjął także psychoterapię. Wskazane jest, by powód kontynuował terapię. Rokowania na przyszłość co do stanu psychicznego powoda są w dużym stopniu zależne od przebiegu innych schorzeń będących następstwem wypadku, a głównie schorzeń narządu ruchu i płuc. Zaburzenia psychiczne, które wystąpiły u powoda w związku

z wypadkiem spowodowały upośledzenie jego codziennego funkcjonowania (m.in. obniżenie jego aktywności życiowej, lęk przed jazdą samochodem i unikanie jej, poczucie stałego dyskomfortu) mogły również mieć negatywny wpływ na relacje rodzinne powoda. Z punktu widzenia psychiatrycznego powód nie wymagał pomocy osób trzecich. O. koszt zastosowanego u powoda leczenia wynosi ok. 70-80 zł miesięcznie.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej trwałymi obrażeniami doznanymi przez powoda na skutek wypadku są blizny kończyny górnej lewej, klatki piersiowej i kończyny dolnej lewej oraz blizna pourazowa kolana lewego. Blizny są ostatecznym i trwałym następstwem wygojenia się ran. Proces gojenia ran skórnych trwa ok. 12 miesięcy, przy czym okres pierwotnego sklejenia się brzegów rany wynosi 72 godziny, okres pierwotnego zrostu wynosi 7 dni, okres utrwalonego zrostu wynosi 2 miesiące a okres dojrzałości blizna skórna osiąga po 6 miesiącach. Proces leczenia ran operacyjnych i urazowych u powoda zakończył się. Natomiast z punktu widzenia chirurgii plastycznej swoistą „rehabilitacyjną” blizny jest właściwa pielęgnacja maściami witaminowymi i leczniczymi.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej każda blizna jako fizjopatologiczne korzystne następstwo wygojenia się rany stanowi jednocześnie oszpecenie wyglądu, bowiem jej istnienie w żadnej mierze nie jest stanem prawidłowym w odniesieniu do stanu sprzed wypadku, gdyż wówczas powód nie miał blizn. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej oszpecenie wyglądu stanowi uszczerbek na zdrowiu, blizny mają charakter trwałe. Zatem w związku z blizną ramienia lewego uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 3% (ocena ta jest odrębna od oceny biegłego ortopedy), w związku z blizną klatki piersiowej - 10 % (ocena pokrywa się z oceną biegłego pulmonologa), w związku z blizną biodra i uda lewego 10% (ocena ta jest odrębna od oceny biegłego ortopedii), w związku z blizną kolana lewego – 2% (ocena ta jest odrębna od oceny biegłego z zakresu ortopedii).

Ogólne rokowania co do obecności i wyglądu blizn są niepomyślnie, bo nie ma żadnej możliwości, ani chirurgicznego, ani fizykoterapeutycznego usunięcia blizny bez pozostawienia następnej blizny. Blizny u powoda nie kwalifikują się do ich korekty chirurgiczno - plastycznej.

Blizny pooperacyjne kończyny górnej lewej, klatki piersiowej i kończyny dolnej lewej w obrębie biodra i uda oraz blizna pourazowa lewego kolana nie powodują dolegliwości fizycznych, choć powód w wywiadzie chorobowym podaje, że w obrębie blizny kolana ma czucie „ściągnięcia”. Obiektywnie bolesność związana z raną operacyjną i raną urazową, zaopatrzoną chirurgicznie (których blizny są trwałym następstwem) występuje w okresie obrzękowym gojenia się rany, która trwa zwykle przez pierwsze cztery doby, a następnie ustępuje. Poza pewnym ograniczeniem ubioru (np. krótkie spodenki w okresie letnim) blizny nie stanowią żadnej przyczyny cierpień psychicznych u normoestetycznego mężczyzny, tym nie mniej obiektywnie stanowią zasadną przyczynę odczuwania przez powoda pewnego stopnia dyskomfortu psychicznego. Blizny u powoda nie wymagały ani nie wymagają korzystania przez niego z opieki osób trzecich.

Zgodnie z zaleceniami chirurgii plastycznej powód stosował do pielęgnacji blizn od grudnia 2010 roku do chwili obecnej maść leczniczą C., co jest zasadne oraz celowe. Miesięczny koszt tej maści (5 tubek miesięcznie) wynosi ok. 150 zł i jest zgodny z ceną tej maści (ok. 30 zł) oraz rozległością blizn u powoda. Relatywna poprawa wyglądu blizn u powoda (które początkowo były żywo - czerwone i zgrubiałe) i ich obecny wygląd (są nadal przebarwione i częściowo wypukłe) uzasadniają dalsze stosowanie tej maści, choć dalszy okres celowego stosowania tej maści jest bardzo trudny o określenia - może on wynosić dalsze 2-3 lata.

Powód w wypadku z dnia 28 października 2010 roku doznał złamania szyjki kości ramiennej lewej, złamania podkrętarzowego i wielołamowego trzonu kości udowej lewej, skręcenia lewego stawu kolanowego, stłuczenie kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego, tłuczenia klatki piersiowej z odmą opłucną oraz urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu.

Leczenie ortopedyczne polegające na operacyjnym nastawieniu i zespoleniu złamanych kości ramiennej lewej i udowej lewej zostało zakończone z uzyskaniem zrostu kostnego w zadawalającym ustawieniu odłamów. Powoda czekają

w przyszłości zabiegi operacyjnej ewakuacji metalu zespalającego i ewentualnej plastyki więzadeł lewego stawu kolanowego, które są wykonywane w ramach refundacji NFZ.

Rehabilitacja powoda nie została zakończona. Powód wymaga usprawnienia z powodu niestabilności i bolesności lewego stawu kolanowego, osłabienia siły mięśnia czworogłowego lewego, bólów lewego barku oraz nawracających zespołów bólowych kręgosłupopochodnych lędźwiowych. W rehabilitacja może być przeprowadzona w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Rehabilitacja ambulatoryjna i stacjonarna refundowane są w pełnym zakresie rzez NFZ, jednak ze względu na limity finansowe placówek, konieczne jest ustalenie terminów rozpoczynania kolejnych cykli bądź turnusów rehabilitacyjnych z odpowiednio dużym wyprzedzeniem czasowym. Na terenie województwa (...) termin oczekiwania na rehabilitację ambulatoryjną wynosi od 2 do 6 miesięcy, a na rehabilitację stacjonarną około 6-2 miesięcy. Wskazana jest także 1 x w roku 3 tygodniowa rehabilitacja sanatoryjna oraz 1x na 2 lata 2 tygodniowy turnus rehabilitacyjny.

W ramach 21 dniowej rehabilitacji sanatoryjnej NFZ refunduje zabiegi podstawowe część kosztów hotelowo - żywieniowych. Kuracjusz wnosi opłatę klimatyzacyjną 2,5 - 3 zł za każdy dzień pobytu oraz pozostałą część kosztów hotelowo - żywieniowych, których wysokość zależy od standardu sanatorium oraz pory roku i wynosi w sezonie 227-794 zł,

a poza sezonem 200-630 zł. Turnusy rehabilitacyjne przyznane przez (...)

są dofinansowywane przez (...). Powód posiadający obecnie orzeczenie

o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności otrzyma dofinansowanie w wysokości 25%,

a jego opiekun 18% średniego uposażenia w gospodarce społecznej. W okresach pomiędzy usprawnieniem w placówkach specjalistycznych powód powinien codziennie, przez ok. 40 minut wykonywać wyuczone ćwiczenia izometryczne mięśni grzbietu oraz czynne kończyn i kręgosłupa, trwały uszczerbek na zdrowiu powoda z powodu złamania kości ramiennej lewej 10% (pkt 13a), złamanie przekrętarzowe kości udowej lewej 10% (pkt 145a), złamanie trzonu kości udowej lewej 10% (pkt 147a), zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego 5% (pkt 4c), skręcenie stawu kolanowego lewego z niestabilnością 8% (pkt 156).

Rokowania co do stanu czynnościowego lewego stawu kolanowego będzie zależało od efektów dalszego leczenia ortopedycznego. Przebyte urazy kończyny dolnej lewej wymagające długotrwałego odciążenia kończyny, spowodowały długotrwałe przeciążenie stawów kończyny dolnej prawej oraz zaburzenia statyczno - dynamiczne kręgosłupa, co może wpłynąć na szybkie powstanie zwyrodnień w stawach kolanowych, biodrowych oraz przyspieszyć rozwój samoistnej przedwczesnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa stwierdzonej u powoda badaniami RM. Na wystąpienie przedwczesnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa wpływają przede wszystkim czynniki genetyczne, ale także długotrwałe przeciążenia statyczno - dynamiczne i przebyte makro - i mikrourazy. Na zwolnienie rozwoju zmian zwyrodnieniowych wpływa fizjoterapia przeprowadzona 2x w roku oraz codzienne ćwiczenia czynne kręgosłupa i wszystkich stawów.

Cierpienia fizyczne powoda były bardzo duże. Wywołane były samym urazem

i koniecznością poddania się zabiegom operacyjnym oraz długotrwałym łóżkowym trybem życia. Od lutego 2011 roku dolegliwości w miarę poprawy sprawności kończyn lewych oraz rozpoczęcia samodzielnego chodzenia stopniowo zmniejszały się do miernych i na tym poziomie utrzymują się do chwili obecnej.

Powód wymagał systematycznego przyjmowania niesterydowych leków przeciwbólowych w pierwszych 3 miesiącach od urazu i ich miesięczny koszt nie przekraczał 40 zł. Od 40 miesiąca do chwili obecnej wskazani do przyjmowania leków przeciwbólowych są doraźne przy nasileniu dolegliwości i ich miesięczny koszt nie przekracza 10 zł. Powód poniósł koszty związane z usprawnianiem prowadzonym przez prywatnie opłaconego fizjoterapeutę w okresie unieruchomienia w łóżku tj. przez 2 miesiące po wypisie ze szpitala, koszt 1 terapii 1,5 godz. przeprowadzonej 2-3 x w tygodniu wynosił 80 zł.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę pismem z dnia 3 stycznia 2011 roku, żądając zapłaty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę; kwoty 2.268 zł tytułem kosztów opieki trzeciej; kwoty 684,18 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z wypadkiem.

W dniu 20 stycznia 2011 roku do pozwanego zostało wysłane pismo wraz z uzupełniającym wezwaniem do zapłaty kwoty 724,12 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z wypadkiem oraz kwoty 2.016,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich za okres od dnia 28 grudnia 2010 roku do dnia 20 stycznia 2011 roku po 12 godzin dziennie.

Pismem z dnia 4 lutego 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty: kwoty 831,17 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z wypadkiem, kwoty 784 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. W dniu 2 marca 2011 roku do pozwanego wystosowano kolejne pismo wzywające do zapłaty kwoty 814 zł tytułem zwrotu kosztów.

Na mocy decyzji z dnia 23 marca 2011 roku strona pozwana uznała roszczenie powoda ograniczonym zakresie, tj. przyznano powodowi świadczenie w wysokości 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1. 568 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

W dniu 11 kwietnia 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.019, 96 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z wypadkiem.

Decyzją z dnia 31 maja 2011 roku pozwany przyznał powodowi dalszą kwotę 469,78 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na skutek wypadku.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał odpowiedzialność pozwanego w oparciu o umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z posiadaczem pojazdu, który spowodował wypadek oraz o przepis art. 822 k.c. Sąd powołał się także na art. 4 ust. 1, 13, 19 i 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) oraz przepis art. 436 § 1 k.c.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rozmiar doznanych przez powoda urazów - złamania głowy i szyjki kości ramiennej, złamania podkrętarzowego kości udowej lewej, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, obrażeń klatki piersiowej, stłuczenia kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego oraz zakres jego cierpień psychicznych i fizycznych, który był bardzo duży. W ocenie Sądu było to związane z doznawanym bólem, koniecznością pobytu w szpitalu, rehabilitacją, ograniczeniami w sprawności, długotrwałym łóżkowym trybem życia. Ponadto Sąd uwzględnił okoliczność, iż powód w dniach od października 2010 roku do 7 listopada 2010 rok przebywał w szpitalu, gdzie w dniu listopada 2010 roku dokonano zespolenia złamania bliższej nasady kości ramiennej płytą i śrubami, podobnie płytą i śrubami zespolono złamanie kości udowej. Sąd odwołał się także do stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda, który wynosi prawie 100%

(z punktu widzenia lekarza ortopedy- 38%, z punktu widzenia neurologa i psychiatry - 15-18%, z punktu widzenia pulmonologa - 30%, z punktu widzenia chirurga plastyka - 15%). Sąd podkreślił, że powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnoprawności oraz orzeczono w stosunku do niego częściową niezdolność do pracy, a także wskazał,

iż rokowania na przyszłość powoda w zakresie wstrząśnienia mózgu są dobre, odnośnie funkcji lewego stawu barkowego stabilne. Sąd miał na uwadze również to, że rokowania

co do obecności i wyglądu blizn są niepomyślne, bo nie ma żadnej możliwości,

ani chirurgicznego, ani fizykoterapeutycznego ich usunięcia bez pozostawienia kolejnej blizny. Blizny powoda nie kwalifikują się natomiast do ich korekty chirurgiczno - plastycznej. Sąd miał na uwadze również to, że rokowania na przyszłość co do stanu psychicznego powoda są w dużym stopniu zależne od przebiegu innych schorzeń będących

następstwem wypadku, a głównie schorzeń narządu ruchu i płuc. Także rokowania co do stanu czynnościowego lewego stawu kolanowego zależne są od efektów dalszego leczenia ortopedycznego.

Na wysokość przyznanego zadośćuczynienia wpływ miała także konieczność korzystania z pomocy innych osób przy zaspokajaniu podstawowych potrzeb dnia codziennego.

Sąd Okręgowy uwzględnił również to, iż wypadek jakiemu uległ powód spowodował ogromne utrudnienia w życiu codziennym powoda, uniemożliwiając mu wykonywanie pracy oraz wykonywanie równych normalnych czynności życiowych. Sąd miał na uwadze także okoliczność, iż z młodego i sprawnego człowieka powód stał się osobą zupełnie niepełnosprawną, co wpłynęło na jego kondycję psychiczną. Sąd podkreślił, że stan psychiczny powoda nie jest dobry, co wynika z faktu, iż powód prowadzi zupełnie inny tryb życia niż przed wypadkiem.

Z tych wszystkich przytoczonych powyżej względów, Sąd a quo uznał, iż najbardziej adekwatną i kompensującą powodowi rozmiar doznanych przez niego krzywd jest kwota 180.000 zł, która po zaliczeniu wypłaconej powodowi przez pozwanego kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia w ramach postępowania likwidacyjnego - daje kwotę 150.000 zł.

Sąd zasądził więc na rzecz powoda kwotę 150.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu przyznana kwota jest najbardziej adekwatna do doznanych przez niego w związku z wypadkiem cierpień. Roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia przekraczające tę kwotę Sąd oddalił.

W zakresie żądania zwrotu kosztów opieki osób trzecich Sąd w oparciu o art. 444 § 1 zdanie 1 k.c. uwzględnił je do kwoty 3.486 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2011 roku (dnia wniesienia powództwa) do dnia zapłaty.

Sąd wskazał, iż powód jako osoba leżąca potrzebował pomocy osób trzecich przy przygotowania mu posiłków, myciu, przebieraniu itp., a pomoc ta była niezbędna przez okres kilku miesięcy (ok. 8- 9) miesięcy po wypadku i w zależności od okresu wynosiła ona początkowo od 6 godzin dziennie do 2 godzin dziennie, mając jednocześnie także na uwadze związane podstawą faktyczną żądania powoda w tym zakresie, które zostało ograniczone do konkretnych okresów. Sąd uznał roszczenie powoda z tego tytułu za okres od 7.12.2010 do 28.01.2011 r. po 6 godzin dziennie, czyli 53 dni x 6h x 7 zł = 2.226 zł, za okres od 29.01.2011 do 2.02.2011 r. po 4 godziny dziennie czyli 5 dni x 4 h x 7 zł = 140 zł, za okres od 4.03.2011 do 15.03.2011 r. po 4 godziny dziennie, czyli 11 dni x 4 h x 7 zł = 308 zł, za okres od 19.03.2011 r. do 26.04.2011 r. po 4 godziny dziennie, czyli 29 dni x 4 h x 7 zł = 812 zł. Dalej idące żądanie Sąd uznał za zawyżone.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziły się obie strony.

Pozwany wywiódł apelację w zakresie punktu 1. w części dotyczącej okresu od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe od kwoty 90.000 zł, tj. od dnia 28 września 2011 r. oraz w części zasądzonych zadośćuczynienia ponad kwotę 90.000 zł, tj. co do kwoty 60.000 zł, a także w zakresie punktów 3. i 5. - w całości.

Skarżący zarzucił Sądowi uchybienie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przyjęcia, że wszystkie ujawnione w toku postępowania schorzenia powoda są następstwem urazów poniesionych w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 28 października 2010 r.;

b) niewłaściwe zastosowanie poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny stanu zdrowia powoda, procentowego uszczerbku na zdrowiu oraz rozmiaru cierpień, poprzez przyjęcie prawie 100% uszczerbku na zdrowiu powoda;

c) wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału procesowego skutkującym błędem w subsumcji stanu faktycznego do normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) za krzywdę powoda poniesioną w związku z wypadkiem przejawiająca się zasądzeniem jaskrawo zawyżonej kwoty zadośćuczynienia, tj. 150.000 zł;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dopuszczenie się istotnych błędów w procesie prawidłowego orzekania poprzez dowolną i wybiórczą interpretację opinii biegłych, którzy ocenili stopień uszczerbku na zdrowiu powoda nie autonomicznie i w oderwaniu od siebie, ale wskazując, że dane schorzenie z punktu widzenia różnych specjalizacji uzasadniają ten sam uszczerbek; ponadto szacunki biegłych były zasadniczo hipotetyczne;

- art. 316 § 1 k.p.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zaniechaniem wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia o okoliczności ustalone na wstępnym etapie procesu, które uległy częściowej dezaktualizacji;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) niewyjaśnienie motywów zasądzenia odsetek od kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia od daty 28 września 2011 r., poprzestając jedynie na wskazaniu art. 481 k.c.;

b) niewskazania de facto, co legło u podstaw zasądzenia łącznej kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w szczególności uwzględnienia 60.000 zł ponad pierwotnie żadaną przez powoda w powództwie;

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zasądzenie kwoty 60.000 zł ponad uzasadnioną kwotę 90.000 zł, w sytuacji nie udowodnienia przez powoda, iż rozmiar jego krzywdy uzasadniłaby zasądzenie łącznej kwoty 150.000 zł, tj. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej względem :

a) rzeczywistego i aktualnego na chwilę zamknięcia rozprawy stopniapogorszenia stanu zdrowia powoda;

b) charakteru doznanej krzywdy - rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, ich trwałości, ocenionej przez biegłych;

c) sumy wypłaconego uprzednio dobrowolnie przez pozwanego zadośćuczynienia;

- art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 90.000 zł od dnia 28 września 2011 r. nie wskazując przesłanek zasadności tego rozstrzygnięcia oraz z pominięciem dyrektywy, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 90.000 zł od dnia wyrokowania, tj. 26 lutego 2014 r. oraz oddalenie powództwa w części dotyczącej kwoty 60.000 zł jako bezzasadnego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

I instancji, a ponadto o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje.

Powód, zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o dalsze zadośćuczynienie ponad kwotę 150 000 zł oraz w części oddalającej powództwo o dalszy zwrot kosztów opieki ponad kwotę 3486 zł. Zakresem zaskarżenia nie zostały objęte odsetki od tych żądań.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie:

- art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż:

a) kwota zasądzona na rzecz powoda od pozwanego tytułem dalszego zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy;

b) kwota zasądzona na rzecz powoda od pozwanego tytułem dalszego zwrotu kosztów opieki jest adekwatna do doznanej szkody;

- art. 233 kpc poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, przez przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód doznał łącznie uszczerbku na zdrowiu wynoszącego prawie 100%;

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku zgodnie z zakresem zaskarżenia oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna w całości, natomiast apelacja powoda jest usprawiedliwiona i skutkuje wydaniem przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego poprzez uwzględnienie powództwa w części objętej przedmiotem zaskarżenia.

Co do apelacji pozwanego:

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego i wyciągnął na tej podstawie prawidłowe wnioski.

W zakresie następstw zdarzenia z dnia 28 października 2010 roku dla zdrowia powoda Sąd Okręgowy poczynił ustalenia odwołując się do opinii biegłych i wnioski tych opinii nie zostały skutecznie podważone przez stronę pozwaną. Rodzaj uszkodzenia narządów ruchu wynika z opinii biegłego z zakresu ortopedii dr med. J. F. (k. 224-227), który wskazał, iż powód poza złamaniami kończyn doznał także urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu. Biegła z zakresu neurologii dr n.med. A. Z. wskazała, iż zmiany dyskopatyczne lędźwiowego odcinka kręgosłupa z towarzyszącym zespołem korzeniowym również powstały w wyniku doznanego przez powoda urazu (opinia biegłej k. 280-284). Psychiatrycznym następstwem zdarzenia są zaburzenia adaptacyjne depresyjno – lękowe (opinia biegłego lekarza z zakresu psychiatrii B. B. k. 315-320). W związku przyczynowym z doznanymi urazami pozostają także blizny pooperacyjne i pourazowe (opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej dr n. med. C. D. k. 349-353) Skutkiem wypadku był również uraz płuc i klatki piersiowej. U powoda stwierdzono odmę opłucnową prawostronną a w dalszej diagnostyce w marcu 2011 roku – sarkoidozę. (opinia biegłej z zakresu chorób płuc dr n. med. K. T. k. 296-303, nagranie z rozprawy z dnia 19 lutego 2014 roku minuta 00:04:15 do 00:14:32). Ponieważ etiologia sarkoidozy nie jest znana a choroba ujawniła się w wyniku wypadku to na tej podstawie biegła nie wykluczyła związku choroby ze zdarzeniem w którym uczestniczył powód (opinia biegłej z zakresu chorób płuc dr n. med. K. T. k. 296-303, nagranie z rozprawy z dnia 19 lutego 2014 roku minuta 00:04:15 do 00:14:32).

Takim ustaleniom Sądu strona pozwana nie przeciwstawiła innych dowodów z opinii specjalistów a zatem na obecnym etapie nie może skutecznie podważyć oceny, czy i które ze stwierdzonych uszczerbków na zdrowiu powoda są następstwami zdarzenia za które pozwany ponosi odpowiedzialność.

Trudno w takiej sytuacji czynić zatem zarzut Sądowi pierwszej instancji, że nie dysponując innym dowodem naświetlającym w sposób odmienny kwestię przyczyn wykrytej u powoda sarkoidozy oparł się na opinii biegłej z zakresu chorób płuc dr n. med. K. T..

Za dowolne i oderwane od zgromadzonego materiału dowodowego należy uznać także argumenty skarżącego dotyczące zarzutu wadliwego określenia przez Sąd pierwszej instancji uszczerbku na zdrowiu powoda na poziomie prawie 100 %. Przede wszystkim zauważyć należy, iż użycie słowa „prawie” pozostawia pewien margines swobody w określeniu sumarycznym stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda w granicach zbliżonych do liczby 100. Ponadto odniesienie się przez Sąd do wielkości uszczerbków przyjętych przez biegłych (ortopedy 38 %, neurologa i psychiatry 15-18 %, pulmonologa 30 %, chirurga plastyka 15 %) zaprzecza wnioskowi apelującego o podwójnym uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy uszczerbków za te same schorzenia. Uszczerbek z powodu blizn – wskazany zarówno przez biegłych pulmonologa i chirurga plastycznego na poziomie 10 % został uwzględniony tylko w ramach uszczerbku określonego przez biegłego pulmonologa. Biegły z zakresu chirurgii plastycznej wskazywał na łączny 25 % uszczerbek, a Sąd

w oparciu o jego opinię przyjął 15 %. Podobnie - Sąd uwzględnił jedynie 15 % uszczerbku ocenionego przez biegłego neurologa, gdyż biegła z zakresu psychiatrii w treści opinii odstąpiła od odrębnego szacowania procentowego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, uznając że pokrywa się on z uszczerbkiem neurologicznym.

Eksponując tę kwestię skarżący natomiast zupełnie pomija, że ustalenie tak rozumianego uszczerbku na zdrowiu, może być jedynie pomocniczym kryterium, które nie ma decydującego znaczenia przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, gdyż o jego rozmiarach stanowi między innymi rodzaj i trwałość skutków doznanych uszkodzeń ciała i związanych z tym cierpien, ale określanych według kryteriów medycznych, nie zaś na podstawie przepisów prawa służących do ustalania innego rodzaju świadczeń (np. z ubezpieczenia, czy z tzw. ustawy wypadkowej), których wysokość określa się ryczałtowo, stosownie do wskaźnika procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Za chybioną w zakresie naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc należy uznać również argumentację strony pozwanej wspierającą wnioski o zawyżeniu kwoty przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Negowanie prawidłowości podstaw i kryteriów ustalenia zadośćuczynienia powinno być bowiem realizowane w ramach zarzutów dotyczących wadliwej wykładni prawa materialnego a nie procesowego. Tymczasem w ramach zarzutu uchybienia art. 233 § 1 kpc brak jest zakwestionowania konkretnych ustaleń faktycznych sądu, zaś polemiczne stwierdzenie, że Sąd dokonał dowolnej oceny dowodów z opinii biegłych poprzez przyjęcie za nimi hipotetycznych szacunków uszczerbku na zdrowiu powoda, nie odpowiada rygorom związanym z postawieniem zarzutów natury procesowej, którymi sąd odwoławczy jest związany.

Niemniej jednak Sąd Apelacyjny przyjmuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne za własne, uznając je w pełni za prawidłowe i wystarczające do merytorycznej oceny zgłoszonego przez powoda żądania, jak i dokonaną przez niego ocenę dowodów, w tym ocenę opinii biegłych sądowych.

Nie jest również zasadny zarzut uchybienia przepisowi art. 316 § 1 kpc. którego skarżący upatruje w zaniechaniu wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji oparcia rozstrzygnięcia o okoliczności ustalone na wstępnym etapie procesu, które uległy częściowej dezaktualizacji.

Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które miały miejsce w przeszłości. Tym samym przepis art. 316 § 1 kpc nie stanowi przeszkody do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, gdyż upływ czasu pozostaje bez wpływu na jej istnienie. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie 20 lat, jeśli szkoda wynika ze zbrodni lub występku (por. art. 442¹ kc). Dlatego póki roszczenie o zadośćuczynienie nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje

i może być zasadnie dochodzone. Ponadto do zadośćuczynienia zastosowanie ma również art. 363 § 2 kc. Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 kc zasada,

że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. I CSK 243/10), a zatem Sąd Okręgowy uprawniony był ocenić na dzień wyrokowania krzywdę powoda, jakiej doznał w następstwie wypadku z 28 października 2010 roku.

Zamierzonych przez pozwanego skutków procesowych nie może wywołać również zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc.

Zgodnie z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc może być więc usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, Lex nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, Lex nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, Lex nr 756715).

W rozpatrywanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera natomiast odwołanie do treści art. 481 kc jako podstawy rozstrzygnięcia o odsetkach zasądzonych od kwoty przyznanego zadośćuczynienia od daty 28 września 2011 roku. To z kolei

w powiązaniu z poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi dotyczącymi daty wezwania pozwanego do zapłaty pozwala odtworzyć tok rozumowania Sądu Okręgowego w sposób umożliwiający poddanie go ocenie instancyjnej. Podobnie nie może się ostać teza apelującego pozwanego o zaniechaniu wyjaśnienia przez Sąd podstaw i kryteriów ustalenia zadośćuczynienia na poziomie 150 000 zł. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd I instancji uczynił zadość temu wymogowi na stronach 17 i 18 uzasadnienia. (k.444 – 445 akt).

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się również naruszenia wskazanego przez stronę pozwaną przepisu prawa materialnego w postaci art. 481 kc.

Sądowi Apelacyjnemu znana jest zaistniała w orzecznictwie rozbieżność stanowisk, co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozbieżność ta łączy się z rozbieżnością stanowisk, co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania

za naprawienie szkody majątkowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158, i z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, LEX nr 584212).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002

r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66).

Sąd Apelacyjny podziela drugie ze stanowisk, ponieważ zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową. Świadczenie powinno być zatem spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 kc).

Odsetki natomiast - zgodnie z art. 481 kc - należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Poprawności tego stanowiska nie podważa również pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Przewidziana w art. 445 § 1 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących

o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Okoliczność prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji -w wyniku którego zostaje ostatecznie określony rozmiar krzywdy- nie ma takiego znaczenia jak przypisuje mu strona skarżąca.

W świetle przepisów art. 14 ustawy ubezpieczeniowej oraz art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel, co do zasady jest zobowiązany spełnić świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. W tym terminie pozwany zobowiązany jest dokonać czynności niezbędnych dla ustalenia krzywdy. Zapatrywanie takie wynika z faktu, że będący profesjonalistą na rynku ubezpieczeń, zakład ubezpieczeń jest

w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadry. W tym stanie rzeczy bierność ubezpieczyciela,

w szczególności oczekiwanie na wynik toczącego się postępowania sądowego naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Roli sądu w ewentualnym procesie odszkodowawczym upatruje się jedynie w kontroli prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). Stanowisko zajęte tych orzeczeniach Sąd Apelacyjny w Łodzi podziela.

Okolicznością niesporną w tej sprawie jest, iż pozwany podjął czynności, skutkujące częściowym zaspokojeniem roszczeń powoda. Wypłacając część roszczenia, po ustaleniu okoliczności determinujących jego wysokość pozwany miał więc świadomość znacznie wyższych żądań i tym samym ryzyka ich uwzględnienia przez Sąd Okręgowy. Zarzut apelującego niewłaściwego określenia płatności od zadośćuczynienia odsetek ustawowych nie mógł być więc uznany za słuszny.

Mimo bowiem pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r.,

III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

W tej sytuacji zasądzenie odsetek - zgodnie z żądaniem apelującego - od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku

i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, mogące skłaniać go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast co do zasady naruszenie wskazanego przez stronę pozwaną przepisu art. 445 § 1 kc prawa materialnego, choć nie z powodów wskazanych przez apelującego. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie było podstaw do dokonania postulowanej zmiany wyroku w kierunku oczekiwanym przez pozwanego zprzeczyn wskazanych w dalszej części uzasadnienia.

Co do apelacji powoda:

Podobnie jak pozwany - także powód nie uchylił się od błędu przypisania ustalonym przez Sąd procentowemu uszczerbkowi na zdrowiu dominującego znaczenia i przyznania mu pozycji jedyne kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia, przy jednoczesnym przyjęciu, iż każdemu procentowi powinna odpowiadać pewna określona w przybliżeniu kwota. Rozumowanie to nie jest prawidłowe. Zgodnie z utrwalonym od lat orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, wyrażony w procentach uszczerbek na zdrowiu jest jednym z wielu kryteriów określania rozmiarów krzywdy i nie najważniejszym. Wskaźnik ten ma zazwyczaj charakter orientacyjny. Nie wolno też pomijać faktu, że w konkretnych stanach faktycznych uszczerbek na zdrowiu wyrażony podobnymi wartościami może różnić się pod względem konsekwencji, jakie z niego wynikają dla poszkodowanego. Ten sam, pod względem arytmetycznym, uszczerbek może mieć niewielki wpływ na życie jednego poszkodowanego, podczas gdy będzie powodował diametralną zmianę dotychczasowego życia u innego.

Z tych względów przesłanka ta powinna podlegać ocenie zindywidualizowanej, tzn. winna być rozpatrywana w kontekście wszystkich innych czynników mających wpływ na krzywdę, a co za tym idzie na wysokość zadośćuczynienia.

Z. należy także na nieuprawnione odczytanie przez stronę powodową wniosków opinii biegłych - poprzez wadliwe zsumowanie stwierdzonych w nich wysokości uszczerbków - bez odniesienia ich do wspólnych obszarów uwzględnianych przez biegłych różnych specjalności. Sąd Okręgowy zarzucanego uchybienia nie popełnił i prawidłowo uwzględnił - wskazany zarówno przez biegłych pulmonologa i chirurga plastycznego - 10 % uszczerbek z powodu blizn tylko w ramach uszczerbku określonego przez biegłego pulmonologa, poprzez odjęcie tej wartości od sumy stwierdzonych uszczerbków a nie jak oczekuje tego skarżący - poprzez jej dodanie.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie ustrzegł się natomiast błędu dowolności przy ustalaniu kwoty należnych powodowi kosztów opieki.

Z treści opinii biegłego z zakresu rehabilitacji wynika, że powód wymagał wsparcia osób trzecich przez okres 12 miesięcy w wymiarze godzinowym adekwatnym do jego niesamodzielnności. Powód wymagał pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach samoobsługi i dnia codziennego w wymiarze 6 godzin dziennie przez okres 4 miesięcy.

Od marca 2011 roku kiedy zaczął samodzielnie poruszać się z pomocą 2 kul konieczna pomoc osób trzecich świadczona była w zakresie czynności higienicznych i wszystkich codziennych w wymiarze 4 godz. dziennie przez ok. 3 miesiące. Od 8 miesiąca powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godz. dziennie w czynnościach codziennych wymagających długotrwałego stania i chodzenia, częstego schylania się, przenoszenia ciężarów powyżej 2 kg oraz wykonywania prac obciążających kończynami górnymi powyżej poziomu barków. Od 13 miesiąca powód wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach codziennych wymagających częstych zmian pozycji ciała oraz w przenoszeniu ciężarów powyżej 10 kg, w wymiarze 1-2 godz. tygodniowo. Sąd Okręgowy skracając ten czas do 6 miesięcy nie dysponował materiałem pozwalającym na takie ustalenie.

Z uwzględnieniem zatem pobytów powoda w placówkach medycznych wynikających ze złożonej do akt sprawy dokumentacji medycznej prawidłową należnością przysługującą powodowi winna być kwota 1 316 zł (od 7 grudnia 2010 roku do 28 stycznia 2011 roku

– 53 dni x 6 godzin x 7 zł, tj. 2 226 zł; od 29 stycznia 2011 roku do 2 lutego 2011 roku – 5 dni x 6 godzin x 7 zł, tj. 210 zł; od 4 marca 2011 roku do 15 marca 2011 roku – 11 dni

x 4 godziny x 7 zł, tj. 308 zł; od 29 marca 2011 roku do 26 kwietnia 2011 roku - 29 dni
x 4 godziny x 7 zł, tj. 812 zł; od 3 czerwca 2011 roku do 5 lipca 2011 roku – 33 dni
x 2 godziny x 7 zł, tj. 462 zł; od 4 sierpnia 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku – 28 dni
x 2 godziny x 7 zł, tj. 392 zł; od 1 października 2011 roku do 28 października 2011 roku
– 28 dni x 2 godziny x 7 zł, tj. 392 zł, czyli łącznie 4 802 zł pomniejszone o kwotę 3 486 zł uwzględnioną przez Sąd w zaskarżonym wyroku).

W sytuacji w której powód z kwoty 1 316 zł domagał się jedynie 756 zł Sąd Apelacyjny związany został zakresem zaskarżenia, który determinował możliwość wydania orzeczenia reformatoryjnego w wyższym wymiarze.

Co do żądania podwyższenia należnego powodowi zadośćuczynienia wskazać należy, iż co do zasady zmiana jego wysokości możliwa jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr (...) oraz z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany), tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt - należyście ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 r., V ACa 655/13, LEX nr 1428104 i wyrok SA w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKa 81/01, OSA 2001/12/96). Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP z 3 z 1971 r., poz. 53 oraz wyrok SA w Łodzi z dnia 29 grudnia 2013 r., I ACa 774/13, LEX nr 1416126).

W realiach przedmiotowej sprawy właśnie do takiej sytuacji doszło.

Na większą uwagę zasługiwała bowiem pominięta przez Sąd Okręgowy okoliczność, że proces leczenia sarkoidozy nie został u powoda wdrożony a jego wynik nie jest pewny. Choroba ta jest chorobą zagrażającą życiu powoda, ponieważ z uwagi na osteoporozę występuje u niego przeciwwskazanie do stosowania glikokortykosterydów, ograniczających rozwój ziarninaków, stanowiąc przeciwwskazanie do wdrożenia jej leczenia - mimo zdiagnozowania u niego węzłowej postaci sarkoidozy i początku zmian w mięszu płuc. Ponadto badania czynnościowe płuc powoda wykazują zaburzenia wentylacji o charakterze restrykcji, zmniejszenie pojemności życiowej płuc oraz zmniejszenie podatności i pojemności dyfuzyjnej.

Wszystkie te okoliczności zwiększają rozmiar krzywdy i muszą zostać także uwzględnione przy ustalaniu wysokości stosownego zadośćuczynienia. złaszcza wobec przekazanej powodowi w toku postępowania wiedzy, iż najpoważniejszym i najczęstszym powikłaniem sarkoidozy jest zwłóknienie płuc, będące przyczyną przewlekłej niewydolności oddechowej i większości zgonów u chorych na sarkoidozy.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynieniem adekwatnym do doznanej przez powoda krzywdy będzie łączna kwota 216 000 zł. Dopiero zadośćuczynienie w tej wysokości stanowić będzie właściwą rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy i spełni swą funkcję kompensacyjną w odniesieniu do zmienionej sytuacji życiowej powoda i jego niepewnej przyszłości.

Uwzględniając zatem wypłaconą już powodowi dobrowolnie przez pozwanego kwotę 30 000 zł, na podstawie art. 386 § 1 kpc, Sąd A. apelacji powoda podwyższył zasądzoną w punkcie 1 wyroku tytułem zadośćuczynienia kwotę 150 000 zł do kwoty 186 000 zł oraz podwyższył należną powodowi z tytułu kosztów opieki kwotę 3 486 zł do kwoty 4 242 zł.

Natomiast apelacja pozwanego na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu w całości jako bezzasadna.

Z mocy art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 kpc i § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) oraz art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1

ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. nr 90 z 2010 r., poz. 594 ze zm.) Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1 838 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji powoda.